

Melancholia zrodziła się wtedy, kiedy po raz pierwszy człowiek zwątpił w istotność Boga, sens istnienia i pogromy w chaosie po utracie wszystkiego, szukał tego czegoś odnaleźć nie sposób. Czy może na pewno odnaleźć coś czego nigdy się nie posiadało? Czy może na pewno odnaleźć powód bytu? Pragnienie poznania bardziej niż do wiadczenia rzeczywistości? Melancholik to człowiek do wiadczenia czy nieustającej straty tego, czego już nie ma, albo tego nigdy nie było. Redniewieczne wyobrażenia na temat melancholii czyniły z niej pojęcie demoniczne, naznaczone grzechem śmiertelnym. Dopiero Renesans wskrzesił jej pozytywny antyczny wizerunek dostrzegając w człowieku jego geniusz i potencjał, jak również niestety jego nietrwałość w obliczu potęgi czasu. Już wówczas dostrzegalnym stał się fakt, iż melancholia nie była już jedynie chorobą wynikającą z zachwiania się równowagi humoralnej. Kolejne epoki rozpieczętowały ją nawet wyobrażenia o niej jako typie osobowości. Melancholia stała się faktem. Przeobraziła się w zjawisko kulturowe, trwające nieprzerwanie do czasów współczesnych. Ulegając niekiedy czynnym przemianom i wzbudzającym trwałą i głęboką fascynację. Barok obnażył melancholię do nagości, przyozdabiając ją jednak w wiele masek. Ukrywał ją pod ogromem symboli i metafor, jednocześnie nie bezceremonialnie pokazywał ludzkie zwłoki, łzy i strach. Ukazywał w ten sposób jej najbardziej ludzkie, realne oblicze. Człowiek baroku nie odczuwał straty inaczej niż my współczesni. W zderzeniu ze zjawiskiem jakim była śmierć, do wiadcał uczucia lęku, zwątpienia i smutku. Pomimo szeroko manifestowanego poglądu, który osadzał go mocno w duchowym kontekście postrzegania rzeczywistości, kierując go ku zagadnieniom eschatologicznym, był on mimo wszystko wciąż bezpośrednim świadkiem wydarzeń go otaczających. Tutaj właśnie nie dostrzegam szans na przyjrzenie się zjawisku melancholii w sposób bezpośredni, traktując ją jako w pełni indywidualne przeżycie. Niezaprzeczalnie jednak należy rozpatrywać ją w kategoriach fenomenu kulturowego przez wieki obecnego w kulturze europejskiej. Oryginalność w przeprowadzonych pracach badawczych dotyczy przede wszystkim badania korespondencji osób prywatnych, które wyodrębniły w drodze analizy ródłowej kaza pogrzebowych. Sięgając do ródł piennictwa karmelitańskiego, które dotychczas nie doczekały się gruntownego opracowania, podobnie przede wszystkim badaniem o charakterze innowatorskim. Powodem podjęcia tematu melancholii w kontekście epoki staropolskiej jest jej demonstracyjna obecność w każdym aspekcie życia społecznego oraz religijnego. Jednocześnie nie sama fascynacja zjawiskiem, które uznaje się za wewnętrzny manifest cywilizacyjny odzwierciedlający w sposób ekspresyjny klimat epoki, skłania mnie do zbadania melancholii w kontekście syntetycznym. Jak dotychczas zjawisko to nie zostało zbadane w tak szerokim zakresie, co wciąż powoduje jego kategoryzację, a fragmentaryczne próby jego analizy, skupiające się tylko na wybranych aspektach nie są w stanie uchwycić problemu całościowo.